



HENRYK STRZELECKI

honorowy wiceprezes galicyjskiego Towarzystwa leśnego, emerytowany dyrektor kraj. szkoły gospodarstwa lasowego, członek wielu Towarzystw naukowych i t. p.

Żałobną dla leśników datą jest dzień 16. lipca, w tym dniu bowiem skończył pracowite a pożyteczne dla kraju życie śp. Henryk Strzelecki, którego nazwisko, szanowane nie tylko u nas, ale i po za granicami naszego kraju, zawsze będzie zajmować zaszczytne miejsce w historii polskiego leśnictwa. Był on z rodu i z ducha leśnikiem, poświęcił się też z zapalem i miłością zawodowi leśniczemu, któremu od 19. roku życia pozostał wiernym do zgonu.

Urodzony 14. lipca 1819 r. w Dobrotworze w Galicyi odznaczał się zawsze miłością przyrody i lasów, po ukończeniu też szkół realnych i Akademii handlowej w Krakowie wrócił do nich i już w roku 1838 objął posadę leśniczego. Jest temu 62 lat. Zważywszy, że wtedy u nas na wsi każda książka naukowa była rzadkością, a już dzieło jakieś leśnicze było białym krukiem, podziwiać trzeba energię i zdolności młodego,

wśród lasów radziechowskich rzuconego człowieka, że mógł się o tyle wykształcić, że już w r. 1841 zdał teoretyczny i praktyczny egzamin leśniczy. Odznaczająca się śp. Henryka Strzeleckiego działalność jako postępowego leśnika spowodowała, że już w r. 1846, pozyskany przez hr. Adama Zamojskiego, przeniósł się do dóbr łopatyńskich, gdzie uporządkował i urządził obszar 32000 morgów jeszcze niemal prawdziwego pierwolasu. Ogrom pracy nie ostudził jego zapału do nauki, w roku 1855 bowiem poddał się dobrowolnie niedawno wprowadzonemu egzaminowi rządowemu dla samoistnych gospodarzy lasowych i złożył go z odznaczeniem. Wtedy zwrócił na niego uwagę śp. książę Leon Sapieha, który umiał doskonale ocenić wartość człowieka i oddał mu dyrekcję swoich lasów. W roku 1864 zatrzymując dyrekcję lasów sapieżyńskich przeniósł się do Lwowa, gdzie objął kierownictwo lasów miejskich, któremi zawiadywał do roku 1874, gdy został mianowany dyrektorem nowo założonej szkoły gospodarstwa lasowego, której dyrekcję prowadził do r. 1892. Nie ograniczając się na pracy obowiązkowej czynnym był śp. Henryk Strzelecki w różnych, dobro publicznych na celu mających Towarzystwach, najdłużej zaś w galicyjskim Towarzystwie gospodarskim, którego był nawet wiceprezesem w latach 1872 i 1873.

Wszędzie odznaczał się dodatnio, gwiazdą zaś jego przewodnią było dążenie do podźwignięcia naszego leśnictwa i wyrobienia koleżeństwa między leśnikami wszelkich stopni. Pracował słowem i pismem, a wynikami jego usiłowań jest galicyjskie Towarzystwo leśne i szkoła gospodarstwa lasowego we Lwo-

wie. W pierwszym kupili się koło niego leśnicy i przyjaciele lasu, w szkole zaś rozwinął najdodatniejszą czynność, mając przeświadczenie, że przyszłość naszego leśnictwa polega na młodzieży, odpowiednio naukowo przygotowanej do pracy zawodowej. Zgromadził też najdzielniejsze siły nauczycielskie dla różnych działów wiedzy, będących podstawą leśnictwa jako umiejętności, — jakie zaś zajmował stanowisko wobec młodzieży, której był prawdziwym przyjacielem i opiekował się nią jak wyrozumiały ojciec, jak w niej rozbudzał zamiłowanie do zawodu obranego, świadczą nie tylko byli uczniowie szkoły, zajmujący już poważne stanowiska w hierarchii leśnej, ale także przechowująca się tradycja i pamięć o nim wśród młodzieży, która gremialnie uczestnicząc w obchodzie pogrzebowym, słowami jednego z pomiędzy siebie zmanifestowała, że umie cenić rzeczywistą zasługę i że umie być wdzięczną.

Prawdziwie bo zasłużonym był śp. **Henryk Strzelecki** i wiadomość o jego zgonie dotknie boleśnie licznych jego znajomych i przyjaciół, z których nie jeden z bliżej go znających ze łzą w oku westchnie do Boga, prosząc dłań o wieczny odpoczynek!

